

Protokół nr 31/2021
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa
Rady Miejskiej w Suwałkach odbytego w dniu 16 lipca 2021 r.
w godz. od 15³⁰ do 17³⁵ w Urzędzie Miejskim w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1.

Obecni członkowie Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa:

1. Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji
2. Adam Ołowniuk – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Krystyna Gwiazdowska
4. Jacek Juskiewicz
5. Karol Korneluk – on-line
6. Stanisław Kulikowski – on-line
7. Jarosław Józef Kowalewski – on-line

Obecni goście:

1. Czesław Renkiewicz – Prezydent Miasta Suwałk
2. Łukasz Kurzyna – Zastępca Prezydenta Miasta Suwałk
3. Ewa Harasim – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej
4. Remigiusz F. Kulesza – Powiatowy Lekarz Weterynarii w Suwałkach
5. Bogdan Lauryn – Właściciel Schroniska dla zwierząt „Sianożęć”
6. Anna Ruszewska – Radna Rady Miejskiej w Suwałkach
7. Krystyna Chilińska – Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
8. Anna Walijewska – Fundacja „Zwierzęta Niczyje”
9. Kazimierz Walijewski - Fundacja „Zwierzęta Niczyje”

Lista obecności stanowi ***załącznik nr 1 do protokołu.***

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji powitał zebranych i przypomniał, że porządek posiedzenia został przesłany radnym wraz z materiałami komisyjnymi.

Radni nie wnieśli uwag i jednogłośnie przyjęli następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie Protokołu nr 30/2021 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa odbytego w dniu 22 czerwca 2021 r.
2. Wolne wnioski – spotkanie informacyjne dotyczące sytuacji w Schronisku dla zwierząt „Sianożęć”.

Ad pkt. 1

Przyjęcie Protokołu nr 30/2021 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa odbytego w dniu 22 czerwca 2021 r.

Przewodniczący Komisji zapytał o ewentualne uwagi i wnioski do protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Członkowie Komisji nie wnieśli uwag, wobec czego protokół ***został przyjęty.***

Ad pkt. 2

Wolne wnioski – spotkanie informacyjne dotyczące sytuacji w Schronisku dla zwierząt „Sianożęć”.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji przypomniał o Interpelacji zgłoszonej przez radną Annę Ruszewską, dotycząca Schroniska dla zwierząt „Sianożęć”. Powiedział, że posiedzenie komisji zostało zorganizowane po to, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości związane z działalnością schroniska i mieć możliwość zadania pytań właścicielowi tego miejsca, Bogdanowi Laurynowi, jak również wysłuchania wniosków zgłaszanych przez mieszkańców Suwałk.

Na wstępie Przewodniczący Komisji oddał głos **Ewie Harasim** – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej.

Ewa Harasim przedstawiła pokrótce, jakie obowiązki ma Miasto Suwałki względem bezdomnych psów, z czego one wynikają i w jaki sposób są realizowane. Jak powiedziała – w aktualnym stanie prawnym, problem bezdomnych zwierząt wchodzi w zakres zadań własnych gminy, na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o ochronie zwierząt. Dodała również, że żadne przepisy nie nakazują, prowadzenia w schroniskach wolontariatu ani strony internetowej.

Jak powiedziała, jeśli chodzi o Suwałki, Rada Miejska jest zobowiązana do 31 marca każdego roku, podjąć uchwałę, którą przyjmuje się program opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Wykonawcą uchwały jest Urząd Miasta, ale też organizacje pozarządowe, których statutowym celem jest ochrona zwierząt oraz policja, straż miejska i schronisko „Sianożęć” (pan Bogdan Lauryn, który został wyłoniony w postępowaniu przetargowym).

Zaznaczyła, że Miasto współpracuje z Bogdanem Laurynem od 2003 roku a kontrole ze strony Ratusza są przeprowadzane 4 razy w roku. Jak powiedziała, żadna z kontroli nie wykazała nieprawidłowości. Przywołała również wypowiedzi przedstawicieli innych gmin, które współpracują z Bogdanem Laurynem w zakresie opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Żadna z nich nie stwierdziła nieprawidłowości.

Ewa Harasim wspomniała, jakim kontrolom podlega Bogdan Lauryn, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Odniosła się również do zarzutów, że w schronisku nie ma strony internetowej, nie ma adopcji, drzwi są zamknięte a telefonów nikt nie odbiera. Ewa Harasim przywołała dane liczbowe dotyczące przyjętych do schroniska psów oraz przeprowadzanych adopcji w ciągu trzech ostatnich lat (rok 2018 – przyjęto 208, adoptowano 156; rok 2019 – przyjęto 149 adoptowano 145; rok 2020 – przyjęto 104, adoptowano 110). Zapytała, że skoro schronisko jest zamknięte, nikt nie może wejść i nie ma żadnych informacji, to skąd biorą się liczne adopcje?

Odniosła się również do zarzutu, że ani Miasto ani schronisko nie umieszczają w sieci, zdjęć psów do adopcji. Powiedziała, że od 2018 roku w „Dwutygodniku Suwałskim” sukcesywnie są umieszczane zdjęcia. Jeśli chodzi o zdjęcia psów na stronie Urzędu Miasta, zapewniła, że będzie ich więcej.

– korespondencja stanowi *załącznik nr 2* do protokołu.

– pismo Powiatowego Lekarza Weterynarii w Suwałkach stanowi *załącznik nr 3* do protokołu.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji podziękował Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz przekazał głos Remigiuszowi Kuleszy – Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Suwałkach.

Remigiusz Kulesza przedstawił zasady, na których działa schronisko, od strony weterynaryjnej. Przywołał również definicje schroniska i bezdomnych zwierząt. Wspomniał przy tym, jakie przepisy muszą być spełnione, aby móc prowadzić schronisko oraz wyłapywać bezdomne zwierzęta. Nawiązał do tego, jakim kontrolom podlega Bogdan Lauryn, jako osoba prowadząca schronisko, czyli kontrolach ze strony Urzędu Miejskiego, Powiatowego Inspektoratu Weterynarii oraz Podlaskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, jak również kontrolach doraźnych. Wspomniał też o kontroli, którą w schronisku przeprowadzała Najwyższa Izba Kontroli. Wynik każdej kontroli był pozytywny a jeśli zdarzały się uchybienia, były one drobne, nie rzutowały na działalność statutową schroniska i były natychmiast usuwane. Opowiedział przy okazji, że schronisko „Sianożęć” jest prowadzone wzorcowo i każde normy są spełnione (m.in. dokumentacja zwierzęcia, sterylizacja, kastracja, leczenie, szczepienia, procedury adopcyjne). Spełnione są też wszelkie normy dotyczące wyłapywania bezdomnych zwierząt, m.in. jest zapewniony odpowiednio przystosowany pojazd do przewozu zwierząt.

Dodał też, że w przepisach nie ma mowy o wolontariacie. To, czy jest on prowadzony w danym schronisku, to tylko i wyłącznie wola właściciela. Wspomniał również o przeprowadzanych w schronisku adopcjach.

– pismo Powiatowego Lekarza Weterynarii w Suwałkach stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Kamil Lauryn zapytał, czy radni mają pytania lub uwagi.

Adam Ołowniuk zapytał, ile jest obecnie psów w schronisku. Uzyskał odpowiedź, że na dzień 30.06.2021 r. w całym schronisku było 217 psów (bez podziału na poszczególne gminy). Następnie radny zapytał, ile osób zajmuje się psami na co dzień, czy psy są codziennie wyprowadzane na spacer oraz kto zajmuje się odławianiem zwierząt? **Bogdan Lauryn** odpowiedział, że ma 4 pracowników, dodał, że codzienne spacerowanie nie są możliwe. Niektóre psy są chore i zależy mu na tym, aby jak najszybciej wróciły do zdrowia. Powiedział też, że niektóre zwierzęta są w złym stanie i weterynarz decyduje, aby takie zwierzęta uspić. Następnie dodał, że razem z pracownikami wykonują wszystkie obowiązki – również odławiają zwierzęta oraz o procedurach związanych z opieką nad zwierzętami przebywającymi na kwarantannie.

Anna Ruszewska zapytała, jak wygląda współpraca Bogdana Lauryna z organizacjami pozarządowymi. Uzyskała odpowiedź, że wolontariat w schronisku jest 4-osobowy i z nikim więcej nie współpracuje. Podziękowała za wcześniejsze wypowiedzi dotyczące prowadzenia schroniska, gdzie wszystko odbywa się zgodnie z przepisami, ale powiedziała, że oprócz tego, trzeba zwrócić uwagę na czynnik ludzki. Zadała pytanie – czy psy mogą czuć się samotne, czy potrzebują kontaktu z człowiekiem?

Bogdan Lauryn powiedział, że psy w jego schronisku mają codziennie kontakt z człowiekiem. Poza tym zapytał, ile razy radna odwiedziła schronisko, zanim napisała interpelację?

Anna Ruszewska odpowiedziała, że ani razu, ponieważ za każdym razem, kiedy próbowała się kontaktować w sprawie wolontariatu, właściciel schroniska nie był zainteresowany. Odniosła się również do wypowiedzi Powiatowego Lekarza Weterynarii, który stwierdził, że *„schronisko prowadzi wolontariat oparty na własnych zasadach i procedurach, a nie na zasadach wolontariuszy”*- zasugerowała, aby sprawdzić definicję wolontariatu, bo – jak powiedziała – tam, gdzie jest biznes, nie ma wolontariatu. Uściślono również fakt, że w schronisku są 4 pracownicy i dodatkowo 4 wolontariusze.

Anna Ruszewska zapytała również o działania edukacyjne prowadzone w schronisku „Sianożęć”.

B. Lauryn powiedział, że szkoły i przedszkola przyjeżdżają do schroniska i wtedy są przeprowadzane z dziećmi rozmowy na temat zwierząt a w 2021 r. schronisko odwiedziła jedna szkoła podstawowa.

Remigiusz Kulesza zaznaczył, że Bogdan Lauryn nie ma obowiązku współpracy z żadnymi organizacjami pozarządowymi. Jest to schronisko prywatne, ma umowę z Urzędem Miejskim i w niej są zawarte zadania, jakie ma wykonywać i to Urząd Miejski rozlicza z wykonania powierzonych mu zadań.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji oddał głos przybyłym na posiedzenie gościom.

Anna Walijewska z Fundacji „Zwierzęta Niczyje” dopytała o działania edukacyjne Urzędu Miasta.

Remigiusz Kulesza odwołał się do programu bezdomności, który opracowują radni Rady Miejskiej. Wyliczył, że zgodnie z zapisami tego programu, działania edukacyjne prowadzi Urząd Miejski w Suwałkach, organizacje pozarządowe, straż miejska, schronisko, jak też inne zainteresowane osoby.

Kazimierz Walijewski z Fundacji „Zwierzęta Niczyje” powiedział, że zawsze, jako Fundacja uczestniczą w tym programie. Dodał, że rozumie, że schronisko jest dobrze prowadzone – i od strony i weterynaryjnej i od strony warunków umowy z Urzędem Miejskim. Jak powiedział, w niektórych punktach się zgadza, ale zaznaczył, że nie patrzy się na sytuację psów.

Następnie zgłosił trzy wnioski:

1. **Powołanie Rady do spraw zwierząt** (w skład rady miałyby wchodzić 2 osoby z Urzędu Miasta, 2 radnych, 2 osoby z organizacji prozwierzęcych oraz 2 osoby z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii). Rada ds. zwierząt byłaby ciałem doradczym Prezydenta i m.in. opiniowałaby projekty uchwał, nadzorowała proces sporządzania i realizacji umów w sprawie opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Powiedział, że od kilku lat sugestie Fundacji nie są brane pod uwagę, jeśli chodzi np. o opiniowanie projektów uchwał. Zaznaczył, że jako Fundacja nie muszą współpracować ze schroniskiem, ale

z Urzędem Miejskim powinni utrzymywać dobre relacje. Rada ds. zwierząt pozwoliłaby zacieśnić stosunki i współpracę na rzecz zwierząt.

2. **Ustanowienie wolontariatu miejskiego** – K. Walijewski zaznaczył, że właścicielem psów jest Urząd Miasta i, jak powiedział, zamiast patrzeć na to, czy wolontariat jest możliwy czy nie jest możliwy, prowadzony lub nie – proponuje, aby wyznaczyć osobę z Urzędu Miejskiego, aby np. w weekendy, w określonych godzinach, przebywała w schronisku, wydawała psy w celu spacerów, socjalizacji, zrobienia zdjęć na stronę internetową. Powiedział, że jeśli Bogdan Lauryn nie chce prowadzić wolontariatu, mieszkańcy, w stosunku do psów, których właścicielem jest Miasto, mają prawo w tym uczestniczyć.
3. **Wyznaczenie osoby z Urzędu Miejskiego do prowadzenia strony internetowej** „Adopcje. Przyjaciół od zaraz”, na której będą umieszczane zdjęcia i opisy psów oraz zachęta do adopcji.

Podkreślił, że jeśli te trzy rzeczy nie będą zrobione, wówczas psy – być może według dokumentów będą się trzymały dobrze, ale – jak powiedział – sytuacja będzie, jak z pacjentem, którym wszyscy się opiekowali, dokumenty były w porządku, a na końcu pacjent zmarł.

Bogdan Lauryn przypomniał sytuację, kiedy przedmówca wraz z żoną byli w schronisku, aby zrobić zdjęcia psom. Dał im wtedy tę szansę.

Krystyna Chilińska z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami powiedziała, że nie dziwi ją dobre opinie o schronisku „Sianożęć”. Przywołała sytuację, jaka była w schronisku w Radysach. Jak zaznaczyła, co do samego schroniska w Suwałkach i warunków lokalowych zwierząt nie ma żadnych zastrzeżeń. Powiedziała również, że wie, iż właściciel schroniska nie ma obowiązku współpracy z organizacjami pozarządowymi. Powiedziała, że B. Lauryn podobnie, jak inni właściciele prywatnych schronisk, nie ma żadnego interesu w tym, żeby wpuścić wolontariuszy, którzy zwiększą mu adopcje. Zaznaczyła, że przez lata B. Lauryn wypracował z Urzędem Miasta dobrą stawkę, która pozwala na to, żeby psy miały dobre warunki. Odniosła się również do danych liczbowych dotyczących adopcji. Powiedziała, że rzeczywiście wygląda to dobrze, dopóki nie porówna się tych danych z danymi schronisk, w których funkcjonuje wolontariat. Powiedziała, że wg danych Biura ochrony praw zwierząt – schronisko w Suwałkach ma najniższe adopcje w całym regionie oraz najwyższą śmiertelność (21%, podczas gdy w innych schroniskach jest to 3;4;5%).

Wspomniała również o tym, że w ubiegłym roku, Gmina Suwałki zrezygnowała z usług B. Lauryna i przeniosła swoje psy do schroniska „Cyganowo”. Na to B. Lauryn odpowiedział, że to on nie chciał podpisać umowy z Gminą a nie odwrotnie. K. Chilińska powiedziała, że była obecna podczas przejmowania tych psów z „Sianożęcia” i 30% z nich było niezsocjalizowanych – to psy, które były w schronisku od 8-9 lat. Zaznaczyła, że niektóre psy potrzebują wolontariuszy i socjalizacji, w innym wypadku do końca swych dni będą przebywać w schronisku i generować dochód dla tego miejsca, natomiast Miasto będzie płacić.

Krystyna Chilińska zastanawiała się również, co się stanie z psami, jeśli np. za rok Bogdan Lauryn nie weźmie udziału w przetargu. Zaznaczyła, że zarówno schronisko „Cyganowo”, jak i „Sonieczkowo”, nie przyjmą już więcej psów. Zapytała, co zrobi wtedy Miasto?

Łukasz Kurzyna – Zastępca Prezydenta Miasta Suwałk powiedział, że usłyszał cenny głos od Krystyny Chilińskiej, ponieważ zgodziła się z przedstawicielami Urzędu Miejskiego i Powiatowym Lekarzem Weterynarii, że warunki sanitarne w schronisku są dobre a psy mają właściwą opiekę – i to jest punkt wspólny w dyskusji. Odniósł się również do pytania, które postawiła przedmówczyni, mianowicie – co, gdyby nie Bogdan Lauryn i jego schronisko? Jak powiedział – z tego, co pamięta – 2/3 lata temu Prezydent Miasta Czesław Renkiewicz proponował Kazimierzowi Walijewskiemu, rozważenie możliwości, aby alternatywnie fundacja poprowadziła takie schronisko. Przedstawiciele Fundacji zaprzeczyli, jakoby taka oferta kiedyś padła, na co Łukasz Kurzyna powiedział, że tak było, ale kieruje te ofertę również w tej chwili. Powiedział, aby Fundacja stworzyła alternatywne schronisko, niekoniecznie na tak dużą liczbę psów. Zaproponował, że można by w przyszłym roku, podzielić liczbę psów. Częścią mogłaby się zająć Fundacja i pokazać, że można to schronisko prowadzić inaczej, niż robi to obecnie Bogdan Lauryn.

Łukasz Kurzyna zaznaczył również, że jest bardzo zadowolony ze współpracy z właścicielem schroniska „Sianożęć”. Przyznał, że koszty z roku na rok są coraz większe, ale przedsiębiorca nie prowadzi schroniska charytatywnie a był jedynym, który zgłosił się do przetargu. Zaznaczył przy tym, że gdyby fundacja podjęła się trudu prowadzenia schroniska, również nie robiłaby tego charytatywnie.

Nawiązał również do wypowiedzi Kazimierza Walijewskiego, aby Miasto było jedynym podmiotem podejmującym się promocji adopcji. Powiedział, że zaprasza przedstawicieli organizacji pozarządowych do współpracy w tym zakresie. Jeśli według nich, ta adopcja jest za mała, to Ł. Kurzyna zaproponował, że Urząd Miejski będzie przekazywał organizacjom zdjęcia zwierząt, które są w schronisku wraz z opisem, aby prowadziły działalność promującą adopcje. Natomiast, jeśli chodzi o wolontariat, na dzień dzisiejszy, umowa z właścicielem schroniska nie przewiduje możliwości „wymuszenia” na nim współpracy z wolontariuszami i organizacjami pozarządowymi.

Łukasz Kurzyna zaznaczył, że najważniejsze jest to, że zwierzęta mają właściwą opiekę i choć – być może – za mało jest w tym kontaktu z człowiekiem i socjalizacji, ale podstawowe potrzeby, tj. jedzenie i schronienie są zapewnione. Ponownie zachęcił przedstawicieli fundacji, aby przygotowali się w perspektywie roku 2023, do przejścia części psów pod opiekę. Łukasz Kurzyna powiedział, że Miastu zależy nam tym, aby był ktoś, kto będzie kontynuował działalność, w przypadku, kiedy Bogdan Lauryn, nie przystąpi do kolejnego przetargu.

Krystyna Chilińska powiedziała, że to należy do Miasta i organizacje nie będą tego robiły. Na co **Łukasz Kurzyna** zapytał, dlaczego chcą popsuć coś, co dobrze funkcjonuje? Usłyszał, że z perspektywy organizacji prozwierzęcych funkcjonuje to źle i gdyby było inaczej, nie robiliby uwagi. Łukasz Kurzyna poprosił o alternatywę. Na co usłyszał, żeby Miasto wybudowało schronisko a organizacja będzie podmiotem zarządzającym zwierzętami. Krystyna Chilińska powiedziała, że Miasto może zakończyć umowę z B. Laurynem z 30-dniowym terminem wypowiedzenia. Wówczas psy przejmie schronisko organizacji Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i będzie prowadziło adopcje i w ciągu roku połowa psów znajdzie domy a druga część będzie zaopiekowana przez organizacje lokalnie i będzie się zajmowała adopcjami. To jest alternatywa. Natomiast – jak powiedziała K. Chilińska – brnięcie

w taki układ, że B. Lauryn nie wpuszcza wolontariuszy tak po prostu, to nie jest żadne rozwiązanie dla psów, które potrzebują kontaktu z człowiekiem.

Łukasz Kurzyna zapytał, dlaczego wobec tego organizacja nie przystępuje do przetargu? K. Chilińska powiedziała, że specyfikacja przetargowa jest przygotowywana pod jednego oferenta, np. zapis, że jest godzina na odłowienie psa – co jest dla niektórych niemożliwe do spełnienia. Na to Ł. Kurzyna powiedział, że są rozwiązania również na taki zapis, bo można np. zlecić komuś takie zadanie.

K. Chilińska zapytała, dlaczego w specyfikacji przetargowej nie ma warunku, że schronisko prowadzi wolontariat? Wspomniała również, że od kilku miesięcy koresponduje z Wydziałem Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej i dopomina się o zdjęcia i opisy psów, ponieważ teraz ludzie wszystkiego szukają w Internecie i to jest najlepsza droga do znalezienia domów dla psów. Powiedziała, że na stronie UM jest za mało zdjęć i brakuje opisów psów a ludzie zainteresowani adopcją chcą wiedzieć, jaki jest pies, dla jakiej rodziny/ osoby się nadaje, jak reaguje na inne zwierzęta itp.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji podziękował za taką uwagę, bo być może nie wszystko ze strony Urzędu jest zrobione w tym względzie tak, jak należy. Powiedział, że po to jest to spotkanie, aby wspólnie wyciągnąć wnioski i iść do przodu.

Krzyszyna Chilińska wspomniała, że rozmowy są już od lat, ale ciągle wszystko stoi w miejscu. Dodała, że rozumie, że Miasto nie chce wybudować swojego schroniska, bo to są koszty, ale dziwi ją to jednocześnie. Miasto rozwija się dobrze, powstają nowe inwestycje, budynki. Zapytała, czy naprawdę Miasta nie stać, aby wybudować schronisko na 50 psów, ponieważ, jak powiedziała, większe nie jest potrzebne. Zaproponowała, że teraz psy, które są u B. Lauryna przejmie organizacja ToZ (w Celestynowie). **Łukasz Kurzyna** zapytał, na jakich warunkach miałyby się to odbyć, ponieważ, jako gmina, nie mogą przekazywać psów bez przetargu. K. Chilińska odpowiedziała, że jest coś takiego, jak delegacja. Podała przykład gminy, w której tak to się odbyło. Dodała również, że Bogdan Lauryn mógłby zajmować się odłowami, natomiast psy powinny trafiać do schroniska, w którym jest wolontariat.

Wspomniała następnie o psach, które są adoptowane za granicę – do Szwecji, Wielkiej Brytanii, Holandii, bo tam jest potencjał, ale również w całej Polsce – Wrocław, Poznań, Trójmiasto, Kraków, Katowice. Adopcje są prowadzone daleko, ponieważ w regionie są trzy schroniska, gdzie przebywa tysiąc bezdomnych psów.

Kazimierz Walijewski przypomniał statystyki podane przez Naczelnik Wydz. Ochrony Środowiska, odnośnie liczby odławianych psów. Jak powiedział, liczba się zmniejsza, dzięki temu, że działa fundacja i również zajmuje się bezdomnymi psami.

Przypomniał o propozycji dotyczącej utworzenia Rady ds. Zwierząt, aby wspólnie działać na ich rzecz. Powiedział, że wójt Gminy Suwałki jest zainteresowany schroniskiem. Na co **Ł. Kurzyna** odpowiedział, że kilkakrotnie rozmawiał z wójtem na temat wspólnej organizacji schroniska i z tego co wie, rzeczywiście wójt ma nawet miejsce, gdzie mogłoby powstać

schronisko, jednak nie ma podmiotu, który chciałby je poprowadzić. K. Chilińska powiedziała, że jako ToZ na pewno wystartowaliby do przetargu na prowadzenie schroniska.

Bogdan Lauryn przypomniał sytuację, kiedy na prośbę wójta Gminy Suwałki, przedstawiciele ToZ zabrali zwierzęta na spacer i już po godzinie chcieli zwrócić psy z powrotem do schroniska (pomimo, że spacer miał trwać kilka godzin).

Remigiusz Kulesza wspomniał, że jeśli chodzi o Radę ds. zwierząt, trzeba by zmienić ustawę o ochronie zwierząt, ponieważ nie ma zapisu, że rada coś opiniuje. Powiedział również, że sprawę schroniska w Radysach zna z punktu weterynaryjnego.

Jeśli chodzi o to, że psy nie są socjalizowane, zapytał, czy pani Krystyna jest psychologiem zwierzęcym? Odpowiedziała, że nie – podobnie, jak lekarz weterynarii.

Powiedział, że z rozmów, jakie jako inspekcja weterynaryjna odbywa z organizacjami, ludźmi którzy chcą pomagać zwierzętom, zastanawia się, na czym polega ten wolontariat, dlaczego „na siłę” organizacje chcą wejść do prywatnych schronisk? Zapytał, po co chodzą robić zdjęcia? Czy nie po to, żeby pokazać coś negatywnego? Powiedział, że nawet w telewizyjnych doniesieniach nie pokazuje się tego, co jest dobre a szuka się negatywów.

Zapytał przy tym, co Fundacja robi przy ul. Krasickiego 60? Jak powiedział – to jest instytucja, która coraz częściej pojawia się w mediach, w środkach masowego przekazu, że tam są psy. Zapytał w związku z tym, czy Prezydent Miasta Suwałk wydawał decyzję na prowadzenie takiej działalności? Zapytał, gdzie są przetrzymywane psy do adopcji? Wspomniał o działaniach fundacji, również o adopcjach wirtualnych i tych prowadzonych zagranicę oraz braku mocy prawnej oraz wymaganej rejestracji/numeru weterynaryjnego.

Kamil Lauryn powiedział, że odbywa się posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa, natomiast, jeśli R. Kulesza ma jakieś wnioski czy uwagi do organizacji, aby kierował je do odpowiednich instytucji, jeżeli jest taka potrzeba.

Kazimierz Walijewski powiedział, że jako organizacja uczestniczą w wolontariacie w schroniskach „Cyganowo” i „Sonieckowo” i nigdy nie robili tam żadnych zdjęć, aby pokazać jakieś nieprawidłowości, aby zaszkodzić prywatnemu przedsiębiorcy, jak sugeruje to według niego R. Kulesza. Powiedział ponadto, że nie zależy mu na niczym innym, tylko na dobru zwierząt.

Anna Ruszewska powiedziała, że chciałaby, aby posiedzenie Komisji przerodziło się w konstruktywne spotkanie. Wspomniała, że interpelacja, którą złożyła wynikała z głosów mieszkańców, którzy się do niej zgłaszali. Wyjaśniła, że celem było wyjaśnienie sytuacji i po to też jest m.in. Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa, aby pochylić się nad tym problemem. Przyznała, że dobrze, że zwierzęta mają właściwe warunki i wszystko odbywa się zgodnie z prawem, ale jednak brakuje im kontaktu z ludźmi. Przypomniała również o spotkaniu, które odbyło się 1 lipca w schronisku, podczas którego zaproponowała B. Laurynowi wolontariat z organizacji pozarządowej „Pryzmat”. Ponowiła propozycję i poprosiła o przemyślenie jej. Powiedziała, że może zorganizować grupę wolontariuszy, którzy przyszliby w którąś sobotę i ona, weźmie za tę grupę odpowiedzialność w czasie pobytu w schronisku.

Bogdan Lauryn odpowiedział na to, że ze swojej strony chciałby, aby Anna Ruszewska sprostowała to, co napisała w interpelacji. Anna Ruszewska odpowiedziała, że nie będzie niczego prostować, ponieważ nic złego nie napisała, zacytowała również fragment: „*nie moją intencją jest oskarżanie i sugerowanie, że coś złego, jak mówi wiele mieszkańców, dzieje się za stalową bramą tego schroniska. Jednak właśnie ze względu na własne doświadczenia związane z wolontariatem a raczej z jego brakiem w tym schronisku oraz sygnały, które docierają od mieszkańców, zasadnym byłoby sprawdzić, co realnie dzieje się z psami w tym schronisku*”.

Bogdan Lauryn powiedział, że – zanim została napisana interpelacja – radna mogła przyjechać do schroniska i skontaktować się również z lekarzem weterynarii.

Anna Ruszewska odpowiedziała, że jest radną i reprezentuje mieszkańców miasta i występuje w ich imieniu. Zazaczyła również, że jak ma wątpliwości, czegoś nie wie, to dopytuje. Powiedziała, że przedstawiła pytania mieszkańców, niczego nie sugerując. Jak powiedziała, złożyła konkretną propozycję, na co B. Lauryn od razu podziękował za współpracę i wolontariat. Powiedział, nie jest zainteresowany oraz że ma już swoich wolontariuszy, choć wcale nie musi ich mieć.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji zadał pytania w imieniu mieszkańców, które od nich otrzymał. Pierwsze pytanie dotyczyło liczby adopcji w ciągu roku?

Ewa Harasim odpowiedziała, że w tej chwili posiada dane z trzech ostatnich lat, zgodnie z którymi: w 2018 r. było 156 adopcji, w 2019 r. – 145 adopcji, w 2020 r. – 110 adopcji. Kolejne pytanie – „Dlaczego nr tel. podany na tablicy przed wejściem do schroniska, nie istnieje a podany jest, jako nr schroniska?”

Bogdan Lauryn odpowiedział, że numer telefonu został zmieniony i na tablicy zostanie umieszczony poprawny.

Kamil Lauryn - następne pytanie – „Żyjemy w dobie Internetu a Facebook jest ogólnodostępny. Czy schronisko „Sianożęć” ma swój profil na Facebooku?”

Bogdan Lauryn odpowiedział, że nie posiada takiego profilu.

Kamil Lauryn odniósł się również do strony internetowej Urzędu Miejskiego, powiedział, że na pewno można by ulepszyć tę kwestię.

Łukasz Kurzyna podkreślił, że podczas przygotowywania odpowiedzi na interpelację Anny Ruszewskiej, zaprosił do współpracy organizacje pozarządowe w kwestii zdjęć i strony internetowej.

Krystyna Chilińska przypomniała, że od kilku miesięcy prosi o zdjęcia z Ratusza a zamiast tego, otrzymuje jedynie informację, że Miasto jest zadowolone ze współpracy z właścicielem schroniska.

Łukasz Kurzyna i **Ewa Harasim** zadeklarowali, że zdjęcia zostaną przekazane.

Krystyna Chilińska powiedziała, że zdjęć na stronie jest za mało, dlaczego nie wszystkie psy mają szansę, aby ktoś je zobaczył? Zapewniła, że kiedy dostaną zdjęcia, będą ogłaszać wszystkie psy.

Ewa Harasim powiedziała, że przyjmuje wszystkie uwagi, jeśli chodzi o prowadzenie strony internetowej i ukazywanie zdjęć. Napomknęła również o propozycji złożonej organizacjom pozarządowym, o której wcześniej mówił Łukasz Kurzyna – Zastępca Prezydenta, aby wsparły działania ratusza. W komentarzach przeczytała, że urzędnicy chcą się wyręczyć organizacjami. A to właśnie one mają w swoich celach statutowych takie działania właśnie. Odniosła się również do tego, że przedstawiciele organizacji mówią, że ich wnioski i uwagi nie są uwzględniane. Powiedziała, że wnioski zostały złożone po terminie, z czym nie zgodził się Kazimierz Walijewski.

Kamil Lauryn zadał jeszcze jedno pytanie, które dostał od mieszkańców – „Dlaczego nie można wejść na teren schroniska, żeby wybrać psa a adopcja odbywa się pod bramą schroniska?”

Bogdan Lauryn odpowiedział, że nie jest to prawda. Od godziny 11:00 do 15:49 można wejść na teren schroniska. Wspomniał o sytuacji, kiedy w ostatnim czasie do schroniska przyszło dwóch chłopaków, którzy zapytali, dlaczego nie można wejść na teren schroniska i nie pozwala się wyprowadzać psów? Na co B. Lauryn odpowiedział im, że po pierwsze są na terenie schroniska a po drugie, jeśli chcą, może dać im psy do wyprowadzenia. Usłyszał na to, że nie mają teraz czasu na wyprowadzanie psów. Zapytał ich więc, po co właściwie przyszli?

Anna Walijewska z Fundacji „Zwierzęta Niczyje” zapytała, z jakim behawiorystą współpracuje B. Lauryn? Kto pomaga agresywnym psom? Powiedziała, że boli ją fakt, który dziś usłyszała, że agresywne zwierzęta są usypiane. Jak zaznaczyła – nie ma agresywnych zwierząt. Usłyszała jednak, że takie stwierdzenie (o usypaniu agresywnych zwierząt) nie padło podczas posiedzenia komisji.

Kamil Lauryn powiedział również, że obrady komisji są nagrywane i będzie sporządzony protokół.

Anna Ruszewska nawiązała do wypowiedzi Ewy Harasim, odnośnie tego, że jeśli organizacje pozarządowe mają zapis w statucie, to mają obowiązek coś robić. Jak zaznaczyła, takiego obowiązku nie mają i to odróżnia je od instytucji, które pewne rzeczy muszą wykonywać.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji podziękował za wszystkie uwagi i głosy. Podsumował główne zarzuty, jakie padły podczas spotkania, ze strony organizacji pozarządowych: brak wolontariatu w schronisku „Sianożęć” oraz brak socjalizacji zwierząt, które tam przebywają. Podsumował również wnioski, z którymi zwrócił się przedstawiciel Fundacji „Zwierzęta Niczyje”:

1. Powołanie Rady ds. zwierząt (ciało doradcze dla Rady Miejskiej i Prezydenta)
2. Wyznaczenie osoby z Urzędu Miejskiego do prowadzenia strony internetowej
3. Ustanowienie wolontariatu miejskiego

Następnie Kamil Lauryn podziękował za głosy i zapewnił, że wnioski zostaną przekazane do Prezydenta Miasta, Przewodniczącego Rady Miejskiej i Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz omówione.

Wyraził nadzieję, że jest to początek dobrej drogi do wspólnego działania dla dobra zwierząt.

Adam Ołowniuk dodał również, że do momentu wygaśnięcia umowy z B. Laurynem, jest czas na to, aby zwoływać spotkania i pochylić się nad problemem.

Kamil Lauryn zaznaczył, że jeśli B. Lauryn czuje się na siłach, aby raz jeszcze przemyślał propozycję A. Ruszewskiej odnośnie pomocy wolontariuszy.

Bogdan Lauryn powiedział, że próbował już kiedyś współpracy, gdzie była wyznaczona nawet koordynator wolontariuszy. Nadmienił, że podczas dwóch wizyt wszystko było w porządku. Natomiast, podczas kolejnej już nie (jak powiedział – część młodzieży zamiast spacerować z psami, patrzyła w telefony; psy nie były odprowadzane do właściwych boksów) i dlatego nie chce już współpracy z wolontariuszami.

Anna Walijewska zapytała B. Lauryna, dlaczego pobiera pieniądze od osób, które przychodzą po własne psy?

Bogdan Lauryn zaprzeczył, jakoby takie sytuacje miały miejsce.

Kamil Lauryn zaznaczył po raz kolejny, że odbywa się posiedzenie komisji, natomiast jeśli ktoś ma zarzuty wobec innych, powinien je zgłaszać do odpowiednich instytucji. Po czym raz jeszcze zachęcił Bogdana Lauryna, aby spróbował nawiązać współpracę z wolontariuszami.

Kamil Lauryn – Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za obecność, zgłoszone wnioski i udział w posiedzeniu komisji.

Zapytał radnych czy zgłaszają inne wnioski. Wniosków nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji powiedział, że jest to ostatnie posiedzenie przed sesją Rady Miejskiej, ponieważ nie wpłynęły żadne materiały ani projekty uchwał.

Na tym protokół zakończono.

*Przewodniczący
Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa
Rady Miejskiej w Suwałkach*

Kamil Lauryn

Protokół sporządziła:
Anna Przybycień

Podinspektor w Biurze Rady Miejskiej
Urzędu Miejskiego w Suwałkach